

Edyta Skoczylas-Krotla

Radość w procesie wychowania

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 22,
105-110

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edyta SKOCZYLAS-KROTLA

Radość w procesie wychowania

Wychowanie stanowi bardzo złożony proces. Trudno nazwać wszystkie czynniki rzutujące na jego przebieg, gdyż zmieniają się teorie pedagogiczne i wzory wychowawcze. Współcześnie zauważa się, że odrzucane niegdyś zabawa i rozrywka nie tylko nie szkodzą prawidłowemu rozwojowi dziecka, ale są wręcz konieczne dla jego właściwego przebiegu. Szczególne znaczenie dla procesu wychowania ma stworzenie odpowiedniego klimatu – atmosfery radości. Jak zauważa R. Weinschenk¹, radosny nastrój budzi w człowieku zainteresowanie otoczeniem, satysfakcję z własnych wysiłków i wzmacnia siły duchowe. Radość jest wartością nadającą sens życiu. Skłania do uruchomienia myślenia abstrakcyjnego, a tym samym stanowi podstawę do włączenia wyższych, refleksyjnych struktur poznawczych. Tworzy klimat decydujący o przyjęciu i wdrożeniu tego, co powinno zostać przekazane wychowankowi. Radość jednostki łączy się z wymogiem samospełnienia w wymiarze osobowym. Dążenie do samorozwoju jest najsilniejszym dążeniem człowieka. Daje ono najwięcej szczęścia, pomimo trudności i cierpień, które są w to ludzkie dążenie do spełnienia nierozłącznie wkomponowane². Radość (allegria) stanowiła bardzo istotny element stylu wychowawczego świętego księdza Jana Bosko (1815–1888). Przekonanie o wychowawczych aspektach radości wyniósł on z własnego doświadczenia – nosi bowiem miano radosnego świętego. Zgodnie ze swoim usposobieniem stworzył pedagogikę radości. Obserwujący życie kapłana zachowali wspomnienie człowieka uśmiechniętego i niezwykle dobrego, który nie chciał dopuścić do tego, aby bliźni był smutny. Chciał szerzyć wokół siebie szczęście, pokój oraz równowagę i odnajdywał w tym zadowolenie. Pokój i radość były dla niego owocami wszelkiej cnoty. Często rozweselał wychowanków, a także współpracowni-

¹ R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*, Warszawa 1996, s. 138.

² T. Zegzuła, *Radość – zapomniany wymiar wychowania*, [w:] *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, Lublin 1998, s. 174.

ków swoimi opowieściami. Spod jego pióra wychodziły zabawne historie. Według księdza radość stanowiła receptę na wiele problemów i była sposobem na przyciągnięcie bliźnich do Boga. Jan Bosko jeszcze jako chłopiec dzięki talentom organizacyjnym i przywódczym stał się kapitanem koleżeńskej grupy. Jako gimnazjalista w Chieri założył dla rówieśników „towarzystwo wesołości”³. Przynależący zobowiązali się do animowania zabaw, opowiadania i czytania wesołych ksiązek w swoim środowisku. Prowokowali radość przez zabawę, dobry żart, rozrywkę. Nie mogli natomiast czynić niczego, co wywołuje smutek i melancholię⁴. Jedną z najistotniejszych spraw stanowiło zatem dla księdza Bosko bycie radosnym (*allegro*), wyrażane poprzez wyraźne i głośne oznaki zadowolonia, spontaniczną radość, pogodę ducha. Uważał on, że możliwość nieskrępowanego ruchu, gry, zabawy są najpełniej zgodne z naturą chłopców i odpowiadają ich stylowi życia. Według księdza młodzież z natury jest wesoła, radosna, i dlatego należy wychowankom zostawiać dużo swobody, by mogli skakać, biegać i hałasować do woli⁵. Atrakcyjne zagospodarowanie czasu wolnego przez zajęcia rekreacyjne, religijne i kulturalne powinno dostarczać młodym ludziom mnóstwo pozytywnych przeżyć. Zabawa, sport, teatr, muzyka, wycieczki to formy zajęć naturalnie skłaniające do radości.

Źródłem, a równocześnie wyrazem radości, jest w wychowaniu prewencyjnym księdza Bosko wspólne świętowanie. Pomnaża ono optymizm dzięki odkrywaniu dobra we wszystkim i u wszystkich, sprzyja nowym pomysłom, daje nadzieję na przyszłość, umacnia więzy solidarności w komunii pomiędzy wychowankami a wychowawcami. Święto przeżywane w klimacie paschalnym prowadzi do większego otwarcia się i bezwarunkowego daru z siebie.

W pedagogice księdza Bosko radość rozumiana była także jako warunek umożliwiający i ułatwiający życie religijne, dodający zapału do studiowania i wykonywania codziennych obowiązków. Nic tak nie pomaga w wykonywaniu trudnych obowiązków jak radosne usposobienie. Przeciwnie zaś smutek i apatia skutecznie osłabiają wszelkie zaangażowanie człowieka. Gdy ksiądz widział swoich wychowanków smutnych, bez humoru, zachęcał ich, aby byli weseli. „Radość znaczyła dla niego tyle samo, co świętość, zdrowie i mądrość (tzw. trzy S, *santità, sanità, sapienza*). Radość była dla niego tak ważna, że przypisuje mu się powiedzenie: „Pamiętajcie o tym, że diabeł lęka się ludzi wesołych”⁶. Wychowanie chrześcijańskie zaś ma wypracowywać środki podtrzymujące w wychowanku optymizm i radość⁷.

³ J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 2002, s. 42–43.

⁴ T. Bosco, *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1990, s. 56–57.

⁵ R. Weinschenk, dz. cyt., s. 140.

⁶ Tamże, s. 140–141.

⁷ K. Misiaszek, *Wychowawcza rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*, [w:] *Salezjanie a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1998, s. 141.

Księdzu Bosko leżało na sercu wychowanie człowieka, który w swoim życiu łączy doczesność i światowość z wiecznością i transcendencją⁸. Wśród fundamentów programu wychowawczego, prowadzącego ku szczęśliwemu i udanemu życiu, ksiądz Bosko wymienia: radość, pilność i pobożność. Jednoznacznie popierał radosne aktywności i zachowania chłopców. Zwracał się indywidualnie do dyrektorów: „Proszę, abyś zatroszczył się o to, aby Twoi chłopcy byli pełni radości. [...] Przypominaj im stale, że życzę sobie, aby byli zdrowi, silni i radośni... Zorganizuj dla naszych drogich chłopców miły wieczór. Powiedz im, że powinni być pogodni i dobrzy”⁹. Ksiądz Bosko uczył, że wyrazem wesołości jest ochoczy udział w rekreacji. Gier i zabaw nie należy unikać. Ale trzeba też korzystać z nich roztropnie i uczyć się umiejętności grania i zabawy stopniowo. „Powinno się spędzać wolny czas, wzmacniając ducha i nie narażając na szwank własnego zdrowia”¹⁰.

Tajemnicą, którą wychowawca z Turynu pomagał odkrywać swym podopiecznym, była możliwość czynienia dobra w czasie rekreacji. W opinii świętego wychowawcy, można uświęcić dzień w trakcie zabawy lub rekreacji, podczas której ksiądz Bosko zalecał chłopcom wartościowe rozmowy z kolegami na temat dobrego wychowania oraz prosił o adorację Największego Sakramentu¹¹.

Analizując zasadę radości w ramach systemu księdza Bosko, należy wspomnieć o integralnej koncepcji radości¹². Radość pojęta integralnie polega na tym, że przejawia się we wszystkich formach zaangażowania i przenika wszystkie sfery życia osobowego. Jej brak widać w postawie na boisku oraz w kaplicy. Radość w duchu łączy się z radością w ruchu. Poszczególnym sferom osobowym przypisuje odpowiednie radości. W sferze fizjologicznej będzie to zaspokojenie, w psycho-emotywniej relaks, w neotypycznej optymizm, w zakresie wolności nadzieja na samospełnienie, w moralnej spokój sumienia i entuzjazm. Sumą i pełnią wszystkich radości jest szczęście wieczne.

Radość, wyróżnik pedagogii św. Jana Bosko, stanowiła stały element wychowania chłopców w środowisku oratoryjnym. Młodzież mogła znaleźć tam wartościowe zajęcia, które nie tylko wypełniały czas wolny, ale czyniły go okazją do rozwoju i do wzrostu. Radość i twórczy wysiłek pracy nad sobą zostały wplecione w jeden wychowawczy model, który miał prowadzić do integralnego rozwoju młodego człowieka. Życie Oratorium cechowały bojaźń Boża, praca i nauka, zwieńczone świętą radością¹³. Widok radosnych i pełnych energii do zabawy chłopców napełniał księdza Bosko nadzieją na dobre efekty pracy wychowawczej w oratorium.

Receptą na utrzymanie w Oratorium radosnego klimatu była według księdza Bosko radość wychowawców. Oddanie pracy wychowawczej, sumienne wypeł-

⁸ R. Weinschenk, dz. cyt., s. 61.

⁹ Tamże, s. 139.

¹⁰ Tamże, s. 62.

¹¹ Tamże, s. 62.

¹² J. Marszałek, *Personalizm w pedagogii prewencyjnej św. Jana Bosko*, [w:] *Poza kryzysem tożsamości: w kierunku pedagogiki personalistycznej*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 496.

¹³ R. Weinschenk, dz. cyt., s. 141.

nianie obowiązków, a nawet stała obecność to za mało, aby stworzyć dobrą atmosferę. Konieczna jest miłość wychowawcza przejawiająca się w najprostszych postawach i gestach. Zwykła serdeczność w każdym momencie dnia jest wystarczającym powodem, by ją odwzajemnić. Tylko wówczas, gdy wychowawca sam jest radosny, potrafi szerzyć tę radość wśród innych¹⁴.

Jako wartość wychowawczą traktowała radość Urszula Ledóchowska (1865–1939). Jej koncepcja wychowawcza to „prowadzić do Boga, do kochającego Ojca, z radością dawać miłość, szczególnie najbardziej potrzebującym, stwarzać wewnętrzne (bliskość z Chrystusem) i zewnętrzne (atmosfera szczęścia) warunki wspomagające dojście do Boga”¹⁵. Urszula Ledóchowska mocno akcentowała wartości, jakie stanowiły podstawę jej programów i rozwiązań wychowawczych. Marzyła o stworzeniu radosnej szkoły, w której byłoby miejsce zarówno na modlitwę, pracę, jak i relaks i zabawę. Zamierzenie to udało się zrealizować. W latach 1911–1914 w Merentähti w Finlandii funkcjonowała szkoła całkowicie oparta na koncepcji świętej Wychowawczynie¹⁶. Radosna szkoła nie oznaczała szkoły ułatwień, kompromisów i rezygnacji z wysiłku solidnej pracy. Uczennice pracowały w ogrodzie, dużo się uczyły, wiele czasu poświęcały na rekreację na świeżym powietrzu (spacery, jazda na nartach, saneczkowanie). Nie brakowało również okazji do zabawy, np. podczas karnawału. Należy wspomnieć o ważnym elemencie życia szkolnego – modlitwie.

Urszula Ledóchowska kładła duży nacisk na ruch na świeżym powietrzu, dbała o wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży, mając świadomość związku tej sfery aktywności z ich rozwojem i zdrowiem. Myślę, że warto tu podkreślić aktualność myśli pedagogicznej siostry Urszuli w dzisiejszych czasach, wyrażającą się w opracowanym w 2011 przez MEN programie „Radosna szkoła”¹⁷. W ramach tego programu organy prowadzące szkoły podstawowe mogą ubiegać się o wsparcie finansowe na pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw w szkole. Ich zadaniem jest zapewnienie możliwości organizacji zabaw ruchowych, zgodnie z naturalnymi potrzebami rozwojowymi dzieci, związanymi z dużą aktywnością fizyczną. Miejsca zabaw powinny być wyposażone w przyrządy pozwalające na zaspokojenie przez dziecko potrzeby ruchu. Powinny też być wyposażone w sprzęt spełniający funkcje edukacyjne i usprawniający małą motorykę. Po intensywnym ruchu i zabawie każde dziecko powinno mieć możliwość wyciszenia, relaksu czy indywidualnej pracy. Służyć temu powinien obszar sali, w którym znajdują się urządzenia pozwalające na rozwijanie uzdolnień i zainteresowań, ale jednocześnie umożliwiające odpoczynek i wyciszenie w dogodnej pozycji.

Dofinansowanie może być przeznaczone również na urządzenie szkolnego placu zabaw. Ma on umożliwić młodszym dzieciom podejmowanie aktywności

¹⁴ H. Łuczak, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994, s. 111.

¹⁵ K. Olbrycht, *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej*, Pniewy 2002, s. 24.

¹⁶ Tamże, s. 17.

¹⁷ www.men.gov.pl [dostęp 15.09.2013].

fizycznej w sposób pozwalający rozładować napięcia emocjonalne i fizyczne, wynikające z możliwego ograniczenia spontanicznej aktywności w trakcie zajęć prowadzonych w klasach. Szkolny plac zabaw powinien być przygotowany do prowadzenia z dziećmi różnych form zajęć ruchowych. Dogodnym miejscem usytuowania szkolnego placu zabaw może być sąsiedztwo boiska lub bieżni, które mogą być wykorzystywane do prowadzenia zabaw i gier ruchowych. Plac zabaw urządzony przez szkołę powinien być bezpieczny. Ze względu na dużą przydatność edukacyjną oraz funkcję ruchową placu zabaw, wskazane jest umożliwienie dzieciom korzystania z placu zabaw po zakończeniu zajęć szkolnych oraz w soboty i niedziele, pod opieką rodziców lub opiekunów. W ten sposób plac będzie mógł stać się miejscem spotkań rodzinnych, pozwalając jednocześnie na kreowanie właściwego sposobu spędzania czasu wolnego przez dzieci i ich rodziny¹⁸.

Zasadniczym rysem charyzmatu Urszuli Ledóchowskiej była pogoda ducha, radość, uśmiech i „boże wesele”, stanowiące istotny element oddziaływania przykładem. Pytanie, jakie Urszula Ledóchowska stawiała kandydatkom do zgromadzenia sióstr urszulanek, brzmiało: czy jesteś wesoła? Siostra uważała bowiem, że: „twarz pogodna, uśmiechnięta jest prawdziwym apostołem, czasem bardziej skutecznym niż ogniste kazania, bo mówi o duszy szczęśliwej w Bogu. Czasem więcej dobrego może zrobić jeden serdeczny uśmiech, dobre życzliwe słowo, aniżeli bogaty dar pochmurnego dawcy. Pogoda duszy przyciąga do Boga, do cnoty, tak jak smutek, zły humor, ponure usposobienie od pobożności odstręcza”¹⁹. Radosny, pogodny pedagog jest w stanie stworzyć tak bardzo potrzebną wychowankom atmosferę radości. W jej budowaniu pomaga uśmiech, o który siostra często prosiła: „O Panie, niech będę jak promyk słoneczny, co wszędzie pociechę i szczęście roznosi, co wszędzie Twą chwałę i dobroć Twą głosi”²⁰.

Apelowała do współsióstr: „idźcie w świat z uśmiechem na ustach, idźcie rozsiewać trochę szczęścia po tej łez dolinie, uśmiechając się do wszystkich, ale szczególnie do smutnych, do zniechęconych życiem, do upadających pod ciężarem krzyża, uśmiechając się do nich tym jasnym uśmiechem, który mówi o dobroci Bożej”²¹. Urszula Ledóchowska za szczególnie wiarygodne świadectwo odczuwania bliskości z Chrystusem uważała radość oraz uśmiech i przypisywała im ogromne znaczenie wychowawcze²².

Radość obecna była w działaniach siostry Jozafaty (Zoe) Bogolubow (1885–1955). Stworzyła ona kilka typów szkół eksperymentalnych – szkołę dla dzieci wykolejonych, szkołę dla dzieci przeciętnych, ale muzykalnych, szkołę leśną dla dzieci chorych oraz szkołę doświadczalną dla typów twórczych²³. Potrafiła zor-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ K. Olbrycht, dz. cyt., s. 64.

²⁰ U. Ledóchowska, *Testament*, Poznań 1987, s. 77.

²¹ Tamże, *Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy!*, Częstochowa 2006, s. 89.

²² K. Olbrycht, dz. cyt., s. 35.

²³ *Chrześcijańska szkoła radości*, red. E. Hanter, Warszawa 2012, s. 3–4.

ganizować pracę wychowawczą nawet z dziećmi trudnymi, nawiązać z nimi kontakt i wyzwolić radość: „Chłopcy wysypali się na łąkę z okrzykiem radości. Po raz pierwszy Zoe zobaczyła, zupełnie zmienione pod wpływem piękna przyrody, ich twarze. Widziała teraz przed sobą skaczące, rozradowane prawdziwe dzieci”²⁴. Siostra zdawała sobie sprawę z tego, że dla chłopców atrakcyjne są zabawy w wojsko, tajemnice i konspiracja. Stosowała je w szkole i osiągnęła sukces pedagogiczny. Umożliwiła nastolatkom odkrycie piękna świata i wzbudziła w wielu wychowankach pragnienie lepszego i bardziej moralnego życia. Siostra podejmowała gorliwe starania, aby każdą pracę wykonywaną z dzieckiem omodlić, co miało nadać jej głębszy sens, a końcu doprowadzić do tego, że wychowanek odczuje w głębi duszy radość i spokój, gdy wybiera pracę według woli Bożej²⁵.

Wielkie wyzwanie, przed jakim stanęła Jozafata, dotyczyło wychowania twórczego. Twórczość – twierdziła – to coś, co daje człowiekowi radość, co zbliża do Boga, bo czyni nas podobnymi do Niego. Zoe uważała również, że w trakcie tworzenia człowiek jest w pełni sobą²⁶. Siostra starała się rozwijać uzdolnienia dzieci i kształtować ich postawy twórcze. Podawała jeden temat pracy wszystkim dzieciom, ale każde z nich wykonało ją według własnego pomysłu i koncepcji, bez narzuconego szablonu. Każda praca miała charakter indywidualny.

Dzieci uczęszczające do chrześcijańskiej szkoły radości miały zapewnione warunki konieczne do ich rozwoju. Mowa tu o życzliwej atmosferze w prawdzie, miłości oraz radości, swobodzie w wypowiedaniu swych myśli i możliwości realizowania swoich pomysłów, planów i pragnień²⁷.

Jozafata Bogolubow umiała stworzyć pogodną atmosferę zaufania i miłości, niezbędną dla pełnego rozwoju osobowości każdego wychowanka. Potrafiła szybko zorientować się w kierunku zamiłowań, uzdolnień dziecka i w zależności od nich odpowiednio nim pokierować i przygotować do zadań, jakie przyniesie mu życie.

Summary

Joy in the Process of Education

Education is a very complex process. It is difficult to name all the factors that have an effect on its course, as pedagogical theories and educational patterns keep changing. In our times, it is observed that once rejected fun and entertainment are not in fact harmful for the correct development of a child. Quite the opposite, they are indispensable for its appropriate progress. Creating an appropriate mood – joyful atmosphere is particularly important for the process of education. The main assumptions of the concept of the three Catholic educators: the Reverend St. Jan Bosko, sister St. Urszula Ledóchowska and sister Jozafata Bogolubow are presented in this paper. All of them strongly emphasized the role of Christian joy in the process of education.

²⁴ *Wspomnienia o siostrze Jozafacie Bogolubow CR*, oprac. E. Hanter, Warszawa 2013, s. 8.

²⁵ Tamże, s. 191.

²⁶ Tamże, s. 212.

²⁷ *Chrześcijańska szkoła radości*, s. 75.